Rok VI Dnia 15 maja 1925 Nr. 9

# RYBAK POLSKI

**Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa.**

Organ oficjalny Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu - Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie - Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych Województwa Pomorskiego w Toruniu - Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Towarzystwa Rybackiego w Warszawie - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Trembowli.

**Wydawany przy pomocy zasiłku Min. Roln. i Dóbr Państw.**

**Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca**

**Redaktor: Prof. Dr. Edward Schechtel**

Adres red. i administracji: Poznań, ul. Mickiewicza 33 — Godziny biurowe codziennie od 9-13 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje we wtorek, środę i czwartek od 12-13. — Telefon nr. 62-43, 63-84, 63-85, 64-42. — P. K. O. w Poznaniu nr. 206454

Prenumerata: Przedpłata kwartalna z przesyłką wynosi cztery złote. Numer pojedyńczy jeden złoty.

Ogłoszenia: Cała strona 40 zł, 1/2 strony 20 zł 1/4 strony 10 zł, 1/8 strony 5 zł, 1/16 strony 2,50 zł Przy powtarzaniu ulgi według umowy.



**Prof. dr. Edward Schechtel.**

## NOWOCZESNA GOSPODARKA JEZIORNA (c. d.)

3) a) Znaczenie brzegu.

Brzeg wyróżnia się w jeziorze z powodu szeregu swoistych warunków fizycznych, jak płytkość — wskutek czego zaznacza się silnie w objawach życia czynnik gleby — silne naświetlanie i ogrzewanie przez słońce i inne, oraz z powodu wynikającego stąd bogactwa życia.

Partja brzeżna w jeziorach charakteryzuje się przedewszystkiem roślinnością, której największe bogactwo właśnie tu spotykamy — cecha, która uderza najbardziej w oczy. Tylko tu spotykamy rośliny kwiatowe, a następnie bardzo wiele wyższych skrytokwiatowych. Rośliny występujące w jeziorach dzielimy, ze względu na sposób ich występowania, na nadwodne albo bagienne i na wodne.

N a d w o d n e są to takie, które tkwiąc korzeniami w glebie, pewną, zwykle przeważną swą częścią, łodygą, liśćmi i kwiatami wyrastają ponad powierzchnię wody. Stąd jedną i to przeważną częścią prowadzą życie powietrzne i zbliżają się tem do roślin lądowych, drugą częścią, zanurzoną w wodzie, prowadzą życie wodne. Możemy je też dlatego nazwać dwudysznemi. Do nich należy szereg pospolitych znanych roślin jeziornych, jak: szuwar, pałka, sit, trzcina, trzcinnik, tatarak itp.

Mimo, że te rośliny oddają rybactwu jeziornemu pewien pożytek, stanowiąc swemi zanurzonemi w wodzie częściami, łodygami i korzeniami, podłoże życia dla zwierząt, to jednak są na ogół szkodliwemi, ponieważ przeważną część składników wyciągniętych z gleby umieszczają w częściach, któremi wyrastają ponad powierzchnię wody i będąc niedostępnemi dla zwierząt wodnych, nie przynoszą im żadnej korzyści. Pozatem, zacieniając wodę, nie pozwalają się jej należycie ogrzewać od promieni słonecznych i nie pozwalają należycie rozwijać się innym pożytecznym roślinom, które wszystkie potrzebują do życia słońca. Kąpiąc się w porze letniej zauważamy wyraźną różnicę temperatury, jeżeli wejdziemy z ciepłej wody otwartej, przybrzeżnej, do gąszczu trzciny lub innego wysokiego zarostu. Odznaczając się ogromną wytrwałością i siłą życiową, tworzą rośliny nadwodne, zwłaszcza na dobrych glebach, nieraz tak zwarte, gęste t. z. z a r o s t y (niem. Gelege), że nawet fizycznie utrudniają, albo uniemożliwiają rybom żerowanie w tych miejscach, pomijając, że wskutek zimna i gorszego światła pożywienia jest tam bardzo mało. Rośliny te nazywamy w rybactwie grubą albo twardą florą i należy ją z zasady niszczyć.

Wymieniwszy wiele wad roślin nadwodnych, należy też wskazać na to, że wśród okoliczności oddają one pewne korzyści przez to, że umacniają brzegi swemi korzeniami i ochraniają je przed podmywaniem przez falę a w braku innych roślin, zwłaszcza na glebach lichych, są pożądane jako podłoże dla zwierząt, tak że nawet czasem wskazanem jest sadzić je. Jednakże wypadki te są rzadkie. Kwestję zwalczania i rozmnażania flory omówimy zresztą później w osobnym rozdziale.

Musimy tu też wreszcie nadmienić, że rośliny nadwodne są wrażliwe na wiatr; stąd zauważymy, że w jeziorach spotkamy zarosty tylko na częściach brzegu spokojnych, nie wystawionych na wiatr, zaś na burzliwych (niem. Brandungsufer) nie spotkamy. Możemy odwrotnie po obecności lub nieobecności zarostu rozpoznać kierunek panujących wiatrów.

Rośliny wodne są to takie, które albo prowadzą życie zupełnie podwodne, (t. z. rośliny podwodne), albo co najwyżej liśćmi swymi i kwiatami dosięgają powierzchni wody (t. z. rośliny nawodne). Pozostając całem lub prawie całem swem ciałem ciągle w wodzie są z małymi wyjątkami. bardzo pożytecznemi, gdyż wyciągając składniki pożywcze z gleby i wody przemieniają je w miąż swego ciała, na pożytek zwierząt. Z roślin nawodnych wymieniamy: grzybień biały i żółty, żabiściek, jaskier wodny, aloes wodny i rozmaite gatunki rzęsy. Z podwodnych: zamulnicę (zwaną miejscami w Poznańskiem i na Pomorzu „myrtą"), rogatka, pokrzywkę (wywłócznik), pływacza, mannę, mozgę, rozmaite gatunki rdestnic, rukiew, ramienice, glony włosiste itp. Widzimy więc że świat roślin przybrzeżnych wodnych jest nader bogaty. Oddają one ogromne usługi ponieważ na nich żerują i rozwijają się jaja, larwy i dorosłe okazy rozmaitych zwierząt wodn., będących pokarmem ryb, zaś ryby składają na nich swą ikrę i wprost nimi nieraz się odżywiają, wreszcie produkują wiele, tak ważnego dla życia wogóle a dla ryb szczególnie tlenu. Na ogół nie mają skłonności do tworzenia zwartych złoży niedostępnych i szkodliwych dla ryb, choć są i takie wyjatki (jak n. p. zamulnica, aloes wodny i in.)

Oprócz tych roślin wyższych występuje w partji przybrzeżnej całe mnóstwo drobnych roślin mikroskopowych, niższych glonów i grzybów. Prawie wszystkie przedmioty w wodzie, jak kamienie, pnie, łodygi roślin, muł, są pokryte powłoczką barwy zielonej lub oliwkowej, składającej się z wielu tysięcy, milionów drobniutkich roślin, wśród których uwija się znów wiele, przeważnie mikroskopijnych zwierząt. Ta powłoczka (niem. Aufwuchs) stanowi ulubiony pierwszy pokarm narybku.

Występowanie tego bogatego świata roślin wodnych zależy od głębokości i światła. Możemy powiedzieć, że głębokość dwóch metrów jest przeciętną dolną granicą, poniżej której nie schodzą i z powodu sposobu wegetacji i z powodu światła. Głębokość do jakiej promienie słoneczne przenikają do wody zależy od jej przeźroczystości. Normalnie wynosi ona 2—3 m. W miesiącach letnich, kiedy w wodzie rozwija się wiele roślin i zwierząt, kiedy życie pulsuje żywem tętnem, woda staje się już wskutek tego mniej przeźroczystą i w tem samem jeziorze zależnie od pory roku przeźroczystość wody może wahać się n. p. między 1—3 m. Przeźroczystość wody mierzy się zapomocą kolistych tarcz z blachy, pomalowanych na biało (tarcze Secchie-

go). Zanurzamy je w wodzie i na sznurze odczytujemy ilość metrów w chwili, kiedy wskutek nieprzeźroczystości wody przestają nam być widoczne. Granica przenikania promieni słonecznych jest też granicą występowania zielonych roślin i granicą t. z. brzegu w jeziorach, który jak wspomniałem zwykle liczy się do głębokości 2 m. W półmroku, na granicy, żyją jeszcze pewne zielone rośliny. Do nich należą ramienice i mchy wodne. Dalej już zielonych roślin nie spotykamy. Jednakże żyją tam jeszcze pewne rośliny, o których wspomnimy przy omawianiu roślin charakterystycznych dla dna.

Granica występowania świata roślinnego schodzi się zwykle z granicą budowy dna jeziorowego. Zwykle płaska partja brzegu obniża się następnie dość nagle w przejściu do właściwej partji dennej, tworząc t. z. ławę (niem. Schaar).

(Ciąg dalszy nastąpi).

## ORGANIZACJE RYBACKIE.

W Nr. 13 „Rybaka Polskiego" z dnia 1. 12. 1924 r. znachodzi się artykuł pod nagłówkiem: „Organizacje rybackie" p. Zofji Oraczewskiej. Artykuł ten bardzo na czasie, wykazując w spisie bardzo szczupłą ilość zrzeszeń rybackich, nawołuje nas niejako do tworzenia jak najliczniejszych organizacji tego rodzaju. Tylko we wszelkiego rodzaju związkach, spółkach i t. p. — zresztą mniejsza o ich nazwy — leży dzisiaj siła wszelkiego działania. Jestto jedyna droga dojścia do pozytywnych rezultatów. Dowodem tego są wszelkiego rodzaju kooperatywy, czy to finansowe, czy spożywcze, które stanowią już dzisiaj potężną gałąź budującego się rozwoju ekonomicznego naszego kraju. Są to cegiełki, z których, gdy ich przybywać będzie coraz więcej, powstanie kiedyś gmach potęgi finansowej.

Rybactwo nasze, niestety niewiele niesie tych cegiełek, pomimo tego, że ma w swych rękach niepośledni warstat pracy.

Wspomnianemu w nagłówku artykułowi muszę jednak zarzucić, że podając zestawienie organizacji rybackich, zresztą trafnie podzielonych na różne działy, a więc podając statystykę, nie obejmuje wszystkich istniejących organizacji.

Statystyka, jako taka, jest drogowskazem, wedle którego, chcąc dojść do pewnego celu, postępować należy. Musi więc być ona tak jak drogowskaz nieomylną. Nieraz drobna pozornie niedokładność doprowadzić może do mylnych wniosków, a więc i poczynań.

Ze znanych mi organizacji rybackich w Małopolsce opuszczono we wspomnianem zestawieniu: „Spółkę Rybacką w Czernichowie“ i „Związek producentów Górnej Wisły“.

Pierwsza z nich została zawiązaną w styczniu 1906 r. na podstawie statutu zatwierdzonego przez namiestnictwo byłego rządu austrjackiego i wpisaną w urzędzie handlowym w Krakowie w rejestr spółek zarobkowo-przemysłowych.

§ II. Statutu tejże spółki opiewał: „Celem Towarzystwa jest popieranie, podnoszenie i ochrona rybactwa na Wiśle i okolicznych wodach stojących, oraz popieranie zarobków swych członków przez dzierżawienie rewirów Wisły i okolicznych stojących wód i wspólne prowadzenie racjonalnego gospodarstwa rybackiego na takowych.

Nie jest tu miejsce potemu, aby opisywać szczegółowo działalność tejże spółki od czasu jej powstania aż do dnia dzisiejszego. Długoletnie jednak jej istnienie, przetrwanie kataklizmu wojny światowej — dowodzi jej żywotności, a więc silnej i zdrowej organizacji. Nadmienić jednak muszę, jako jej inicjator i długoletni dyrektor, a więc znający dokładnie całą działalność spółki, że na polu podniesienia naszego rybactwa na rzekach zrobiła wiele. W pierwszym rzędzie związała pracę inteligencji z pracą rybaków zawodowych, włościan. Uświadomiła nie wykładami, nie nauczaniem, lecz praktyką, dawnych kłusowników rybackich, że tylko racjonalna, oparta o ustawę rybacką gospodarka na rzekach daje dochody i to nie jednorazowo, lecz stale przez szeregi lat i że te dochody zwiększać można.

Najpewniej twierdzić mogę, że obecnie żaden rybak, członek spółki, nie używa sieci o nieprzepisowych oczkach, że łowić nie będzie niedozwolonymi ustawą sposobami, że nie weźmie do sadza ryby niemiarowej i z całą ścisłością przestrzega czasu ochrony. Stał się więc w całem tego słowa znaczeniu rybakiem gospodarzem. Następnie swą ze zrozumieniem doniosłości zadania prowadzoną pracą i sumiennością w sprawach finansowych spółki wyrwano kilka rodzin z dziada pradziada rybackich jak między innymi: Wąsiołków, Michnów, Stachaków, z prawdziwej nędzy i zrobiono z nich względnie zamożnych pracowników. Dawni kłusownicy i najemnicy rybaccy stali się dzisiaj, jak wyżej nadmieniłem, prawdziwymi rybakami gospodarzami i ludźmi zamożnymi.

Członkowie spółki z miejscowej inteligencji nie żałując swego czasu i trudu, mając stale przed oczyma wytknięty cel objęty § II. Statutu, mogą się poszczycić dzisiaj rezultatami swej pracy. Z większych prac nadmienić tu muszę najsumien-

niej przez długi szereg lat prowadzoną statystykę złowionych ryb na dzierżawionych przez spółkę dwóch rewirach Wisły. Statystyka ta była zamieszczaną rokrocznie w sprawozdaniach z działalności spółki wraz z zamknięciami rachunkowemi i przedkładaną odnośnym władzom.

Przytoczyć tu jeszcze należy, jako jeden więcej dowód uobywatelenia członków rybaków, to wotowanie rokrocznie na wniosek dyrekcji, pewnej kwoty na zarybianie Wisły sandaczem, pomimo tego, że rezultaty tego zarybiania widoczne tylko były w rewirach leżących niżej ujścia Dunajca, a więc nie przynoszących spółce bezpośrednio żadnych dochodów.

Przez urządzoną przez spółkę wylęgarnię przeszło od roku 1907 do 1914 włącznie 2.080.000 ziarn ikry sandacza sprowadzanej z Trzeboni. Robiono także próby zarybiania rewirów węgorzem, lecz rezultaty tegoż nie dały się uchwycić.

O drugiej organizacji opuszczonej w wyżej wspomnianym spisie t. j. o „Związku producentów Górnej Wisły“ wiem tylko tyle, że zrzeszała licznych właścicieli i dzierżawców obszernych stawów karpiowych, leżących na granicy dawnej Galicji i Śląska austrjackiego, lecz cel tej organizacji był mi nieznanym; wiem jednak tyle, że wywierała duży wpływ na handel rybi wewnętrzny, a nawet zagraniczny *).

M. Rożański.

## MASZYNY LOTNICZE I PŁYWANIE RYB.

Dotychczas uważano, że lot aeroplanów i balonów sterowych można porównywać w naturze jedynie tylko i wyłącznie z lotem ptaków. Było to zgoła błędnem, gdyż formy poruszania się, odpowiadające lotowi maszyn, znajdujemy zarówno u zwierząt żyjących w powietrzu jak i w wodzie. Człowiek lata w powietrzu przy pomocy podobnych środków popędowych jak ryba w wodzie. Prof. dr. Ryszard Hesse zebrał cały szereg momentów porównawczych w tym względzie. Aktywny sposób lotu polega przy maszynach na wytworzeniu oporu powietrza; podobnie pływanie umożliwione jest oporem wody. W jednym i drugim wypadku rządzą te same prawa. Jednakowoż cząsteczki powietrza są łatwiej przesuwalne jak cząstki wody; stosunek w tym względzie

*) Związek Producentów Górnej Wisły istnieje dotąd, obecnie jako Sekcja Rybacka Koła Związku Ziemian. Apelujemy tą drogą do Sekcji z prośbą o podanie historii powstania i działalności. Redakcja.

wynosi 1 : 760 to znaczy, że cząsteczki wody są 760 razy trudniejsze do przesunięcia, wskutek czego i zdolność unoszenia jest tylekroć razy większa. Odpowiednio do tego potrzeba w powietrzu tylekroć razy większej szybkości celem stworzenia możności unoszenia. Z drugiej strony jednak i opór powietrza stawiany poruszającemu się ciału jest tyleż razy mniejszy, wskutek czego można było wytworzyć o wiele większe szybkości. Podczas gdy łosoś, który jest jak wiadomo bardzo dobrym pływakiem, przepływa tylko 0.8 m. w sekundzie, pszczoła w tym samym czasie przelatuje 7 m., gołąb 19 m., aparat lotniczy do 39 m. Sposób popędu aparatów lotniczych raczej zbliża się do pływania ryb, jak do lotu ptaka. Zarówno bowiem u aparatów jak u ryb trwa on jednostajnie, podczas gdy lot ptaków wykazuje wahnięcia rytmiczne i przerwy; wskutek tego lot ptaków nie posiada stałej szybkości. O zupełnie dokładnej analogji pomiędzy śmigą lotniczą a sposobem poruszania się w świecie zwierzęcym mówić nie można; jednakże najlepiej można porównać ten sposób z pływaniem ryb. Podobnie jak śruba okrętowa, wytwarzają ryby wężowate ruchy biegnące wzdłuż ciała od przodu ku tyłowi. Każda z tych fal wężowych działa niby wiosło zagłębiające się w wodę, a wysokość jego i długość zależy od wysokości i długości ryby. Np. u węgorza wysokość wiosła jest względnie bardzo małą, natomiast duża jego długość; odmienny stosunek panuje natomiast u karpia, gdzie różnica pomiędzy wysokością a długością nie jest tak znaczna.

Wśród maszyn latających rozróżniamy samoloty i balony sterowe; pierwsze są cięższymi, drugie lżejszymi, lub też, dokładniej się wyrażając, równie ciężkimi jak powietrze w tych warstwach, do których się dostają. Podobnie jedne ryby są cięższymi od wody, inne zaś równoważą ciężar wody wypartej przez ich ciało. Pierwsze są to ryby bez pęcherza pławnego, jak żarłacze, raje i niektóre inne ryby. U innych ryb przewagę ciała wyrównuje pęcherz pławny wypełniony gazami. Podobnie jak istnieją różnice pomiędzy aeroplanami i balonami do sterowania, co do utrzymania się w powietrzu, tak te same różnice istnieją pomiędzy rybami z pęcherzem i bez pęcherza pławnego. Ryba posiadająca pęcherz pławny może bez ruchu utrzymywać się w wodzie na jednem i tem samem miejscu przez dłuższy przeciąg czasu, jak to można bardzo dobrze obserwować w akwarjach u złotych rybek, czy też u karpia w stawie. Żarłacz jednak w takim wypadku, zupełnie podobnie jak i aeroplan, upada na dół. Z tych samych powodów może ryba, opatrzona pęcherzem pławnym, poruszać się z dowolnie małą szybkością, podczas

gdy dla żarłacza konieczną jest pewna szybkość, ażeby mógł utrzymać się w poziomie. Ryby bez pęcherza pławnego posiadają też specjalne płaszczyzny nośne, które są tem większe, im mniejsza szybkość ruchów; oprócz tego zazwyczaj posiadają stronę brzuszną lekko lub silnie spłaszczoną i szeroką, opadającą pod ostrym kątem w stronę otworu ustnego, co wywołuje naprzykład u żarłacza tak bardzo charakterystyczny kształt postaci. U ryb posiadających pęcherz pławny pletwy działają jedynie jako ster; forma ich ciała nie jest tak bardzo ograniczona przez warunki zewnętrzne, skutkiem czego wykazują one dużą różnorodność. Zarówno samoloty jak i ryby moga poruszać się przy pomocy ruchu ślizgowego; aeroplany opadają tym ruchem, po zastanowieniu motoru, na ziemię; zupełnie podobnie i żarłacz, który jest cięższym od wody, może przy odpowiedniem ustawieniu się, po zaprzestaniu ruchów naprzód skierowanych, opaść na dół ruchem ślizgowym.

W. K.

## KOMUNIKATY MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH.

## SPRAWOZDANIE O DOTYCHCZASOWEJ AKCJI MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH W ZAKRESIE POMOCY RYBAKOM MORSKIM.

Z chwilą objęcia wybrzeża morskiego, Rząd Polski stanął wobec zadania podźwignięcia rybołóstwa morskiego z upadku, spowodowanego wojną światową. Odcięcie rybaków morskich od rynków, dostarczających im dotąd narzędzia rybackie, oraz zakupujących połowy, jakoteż anormalne stosunki gospodarcze, wytworzone deprecjacją marki polskiej, utrudniały tym rybakom odbudowę zniszczonych warsztatów pracy. W zrozumieniu konieczności przyjścia im z pomocą, Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej rozpoczęło od chwili przejęcia spraw rybactwa morskiego (uchwała Rady Ministrów z d. 4. XI. 1920 r. w przedmiocie rybołóstwa morskiego) rozwijać jaknajszerszą akcję poparcia rozwoju rybactwa, kładąc główny nacisk na dostarczanie rybakom narzędzi rybackich po cenach niskich. — Przeprowadzenie akcji zaopatrywania poruczono Morskiemu Urzędowi Rybackiemu w Wejherowie, utworzonemu na mocy powołanej wyżej uchwały Rady Ministrów z d. 4. XI. 1920 r.

W sierpniu 1920 r. zakupiono z kredytów Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej od Komitetu Obrony Kresów narzędzi

rybackich na sumę 30.000 złotych; pozatem przeznaczono sumę 9.545,54 złotych na zakup sieci zagranicą.

W roku 1921 Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej kontynuowało akcję zaopatrywania rybaków, wyznaczając na ten cel 9.949,50 złotych na zakup sieci, oraz 3.334 złotych na pożyczki dla spółdzielni rybackich. Pozatem uzyskano dość znaczny materjał po P. U. Z. A. P. P-ie. sprzedany rybakom na ogólną sumę 22.142,42 złotych.

W roku 1922. wobec sytuacji skarbowej, nie umieszczono w budżecie Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej kredytów na zaopatrzenie rybaków. Wobec tego Morski Urząd Rybacki był zmuszony ograniczyć się, poza sprzedażą materjałów otrzymanych od P. U. Z. A. P. P., do udzielenia czterem rybakom drobnych pożyczek na zakup lub naprawę łodzi; pozatem uzyskali dwaj rybacy, za poręczeniem Morskiego Urzędu Rybackiego, pożyczki z Banku Kaszubskiego i Kasy Powiatowej w Wejherowie w łącznej wysokości 700.000 mk. — o równowartości 1145,22 złotych — na zakup motorów i kutra motorowego. Ponieważ jednak dotychczasowa pomoc nie zaspakajała należycie potrzeb rybaków, Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej skierowało w lutym 1922 r. do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wniosek o przyznanie 80.000.000 mk. na podniesienie rybactwa morskiego.

Przeznaczona na osadnictwo suma zupełnie nie została wykorzystana, gdyż zwłoka — w przekazaniu jej do Krajowego Banku Pożyczkowego w Poznaniu, oraz w uzyskaniu jej stamtąd — obniżyła pierwotną wartość tak dalece, że podniesienie tej kwoty stało się bezcelowem; druga zaś połowa uchwalonej sumy na zakup łodzi i sieci dla rybaków nie mogła być należycie wykorzystana z powodu dewaluacji. — Z sum tych udzielono pożyczek sześciu rybakom i Spółdzielni Rybackiej w Pucku.

W r. 1923 Ministerstwo Rolnictwa i D. P. rozpoczęło starania o uzyskanie kredytów w Pocztowej Kasie Oszczędności. Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w Państwowym Banku Rolnym, ponieważ odpowiednie kredyty nie zostały wprowadzone do budżetu z powodu trudnego położenia Skarbu Państwa. Bank Rolny w d. 6. III. 1923 r. wyraził zgodę na udzielenie Morskiemu Urzędowi Rybackiemu w Wejherowie kredytu. Zainteresowanie się Pana Prezydenta Rzeczypospolitej sprawą rybaków morskich wpłynęło na przyspieszenie rozpoczęcia akcji kredytowej, a więc już w dniu 1-go maja 1923 r. Morski Urząd Rybacki rozpoczął wydawanie pożyczek z ramienia Państwowego Banku Rolnego. W ciągu 8 miesięcy udzielono rybakom pomocy, w formie poży-

czek i materjałów na kredyt, na ogólną sumę 68.187,75 złotych; większą część tej sumy rozpożyczono w formie materjałów rybackich. Pozatem M. U. R. zaopatrywał rybaków w narzędzia zakupione przy pomocy półtoramiljonowego kapitału obrotowego, przytem osiągnął dość znaczny obrót (5231 złotych).

W maju 1924 r. wszystkie pożyczki udzielone w 1923 r. zostały przez rybaków zwrócone; wobec tego rozpoczęto przygotowania do nowej kampanji kredytowej. W lipcu 1924 r. zwróciło się M-stwo Rolnictwa do Państwowego Banku Rolnego o wznowienie akcji kredytowej dla rybaków morskich. W rezultacie Państwowy Bank Rolny wyraził swą zgodę na przyjście z pomocą rybakom za pośrednictwem Morskiego Urzędu Rybackiego, przeznaczając na ten cel 60.000 złotych. Z pozostałości wydano w styczniu 1925 r. 4.820 zł. Pozatem Państwowy Bank Rolny przyznał Spółdzielni Rybackiej w Pucku kredyt w wysokości 20.000 złotych. Okazywanie pomocy rybakom poza akcją kredytową Państwowego Banku Rolnego zostało w 1924 r. ograniczone do minimum, wobec zamknięcia kredytów budżetowych; udzielono jedynie z kredytów Ministerstwa Rolnictwa i D. P. subwencji w kwocie 416,66 zł. dla rybaków poszkodowanych wskutek burzy.

Z powyższego wynika, że zabiegi Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w celu uzyskania pomocy kredytowej dla rybaków morskich, rozpoczęte od chwili przekazania spraw rybackich temuż resortowi, były i są kontynuowane bez przerwy

Dla zilustrowania przebiegu akcji w poszczególnych latach oraz efektu korzyści osiągniętych przez rybaków podane są 3 tabele:

**Kredyty przyznane na pomoc dla rybaków, przeliczone na złote w g miesiąca przyznania kredytów.**

| Rok | Pomoc z kredytów państw. | | | Pomoc z kredytów Państw. Banku Roln. | | Pomoc z kredytów Banku Kaszubsk. w Wejherowie | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | w materj. | w pożyczk. | w zapomog. | w materj. | w pożyczk. | | |
| 1920 | 39 544,45 | | | | | | 39544,45 |
| 1921 | 32 091,90 | 2 727,27 | | | | | 34819,17 |
| 1922 | 3 334,00 | 14 975,00 | | | | 1 145,20 | 19454,22 |
| 1923 | | | | 46 439,03 | 21 748,72 | | 68187,75 |
| 1924 | | | 591,65 | 22 140,32 | 29 539,68 | | 52671,65 |
| | 74 970,35 | 17 702,27 | 591,65 | 68 579,35 | 51 288,40 | 1 145,22 | 214277,24 |

**Rzeczywista wysokość kredytów udzielonych — obliczona w złotych w/g kursu marki polskiej w miesiącu udzielenia poszczególnych kwot.**

| Rok | Pomoc z kredytów państw. | | | Pomoc z kredytów Państwow. Banku Rolnego | Pomoc z kredytów Banku Kaszubsk. w Wejherowie | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | w materj. | w pożyczk. | w zapomogach | | | |
| 1920 | 14 805,00 | | | | | 14 805,00 |
| 1921 | 21 040,00 | 17,09 | | | | 21 057,09 |
| 1922 | | 700,00 | | | 104,00 | 804,00 |
| 1923 | | | | 5 095,00 | | 5 095,00 |
| 1924 | | | | 51 680,00 | | 51 680,00 |
| | 35 845,00 | 717,09 | | 56 775,00 | 104,00 | 93 441,09 |

**Sumy zwrócone przez rybaków.**

| Rok | Pomoc z kredytów państwowych | | | Pomoc z kredytów Państw. Banku Rolnego | Pomoc z kredytów Banku Kaszubsk. w Wejher. za pośr. M. U. R. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | w materj. | w pożyczkach | w zapomogach | | | |
| 1920 | 39 544,45 | | | | | 39 544,45 |
| 1921 | 32 091,90 | 3 334,— | | | | 35 425,90 |
| 1922 | 3 334,— | 145 551,27 | | | 1 145,22 | 150 030,49 |
| 1923 | | | | 110 465,— | | 110 465,00 |
| 1924 | | | 591,65 | 80 000,— | | 80 591,65 |
| | 74 970,35 | 148 885,27 | 591,65 | 190 465,— | 1 145,22 | 416 057,49 |

Tabela ta zawiera wpływy, osiągnięte ze sprzedaży materjałów rybackich po przeliczeniu sum wypłaconych w markach polskich na złote, względnie wartość spłaconych pożyczek.

Różnicę, między tabelą I a II, wynoszącą przeszło 200.000 złotych, spowodowała dewaluacja marki polskiej, w czasie od chwili przyznania poszczególnych sum do chwili udzielenia.

Rybacy nie tylko otrzymali po niskich cenach przybory rybackie, ale na ich korzyść przypadła również z powodu dewaluacji marki polskiej suma 120.837,26 złotych, jako różnica między sumą 214.277,24 zł. i 93.441,09 zł.

Przez akcję Morskiego Urzędu Rybackiego rybacy zaopatrzyli się w najwięcej brakujące im materjały i narzędzia, przez co wzmocniła się w znacznym stopniu ich sytuacja gospodarcza; stanu przedwojennego jednakże dotychczas nie osiągnięto. Dlatego koniecznem jest udzielanie rybakom dalszej pomocy, zwłaszcza w formie długoterminowych i niskoprocentowych pożyczek, które umożliwią zwiększenie motorowej flotylli rybackiej, a zatem intenzywniejsze połowy.

Warszawa, maj 1925.

## POŁÓW RYB NA JEZIORACH SUWALSKICH I SEJNEŃSKICH W R. 1923.

### Zestawienie odłowów ryb z poszczególnych jezior powiatu Suwalskiego w % za czas od 1. I. 1923 do 1. I. 1924 r.

| Nr. porządkowy | Nazwa jeziora | Szczupaków | Leszczy | Linów | Karasi | Sieji | Sielawy | Płoci i okoni | Sumów | Słynki | Uklejki | Mieszanej drobnej | Razem | | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | % | kilogr. | |
| 1 | Wigry z Wigierkami | 7,19 | 0,7 | 0,04 | — | — | — | 16,6 | — | 47,77 | 13,8 | 13,9 | 100 | 25 635 | |
| 2 | Krzywe | 14 | 3 | — | — | — | — | 34 | — | — | 22 | 22 | 100 | 2 731 | |
| 3 | Jemieliste | 11 | — | 2[illegible] | | — | — | 11 | — | — | — | 55 | 100 | 791 | |
| 4 | Okuniowiec | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 5 | Perty | 6,4 | — | — | — | — | 2,2 | 1,2 | — | — | 8,6 | 83,4 | 100 | 2 561 | |
| 6 | Dowcień | 19,42 | 0,01 | — | — | — | — | 12,63 | — | — | 9,34 | 58,6 | 100 | 963 | |
| 7 | Zubrowo | 9,3 | — | — | — | — | — | 9,1 | — | — | — | 81,6 | 100 | 469 | |
| 8 | Leszczówek | 24,3 | — | — | — | — | — | 2,4 | — | — | — | 73,3 | 100 | 81 | |
| 9 | Ingiel | 22 | 33 | — | — | — | — | 39 | — | — | — | 6 | 100 | 73 | |
| 10 | Mały Szelment | 10 | 65 | — | — | — | — | 16 | — | — | — | 19 | 100 | 1 398 | |
| 11 | Wielki Szelment | 4 | 16,5 | — | — | — | — | — | — | 68,2 | — | 11,3 | 100 | 2 825 | |
| 12 | Krusznik | 12,4 | — | — | — | — | — | 8,6 | — | — | — | 9 | 100 | 151 | |
| 13 | Kościelne | 19 | — | 9 | — | — | — | 28 | — | — | — | 43 | 100 | 127 | |
| 14 | Długie | 18 | 14 | — | — | — | — | 22 | — | — | 42 | 4 | 100 | 916 | |
| 15 | Muliczne | 19,6 | 44 | — | — | — | — | 9,5 | — | — | 16,4 | 9,5 | 100 | 304 | |
| 16 | Sumowo | 8 | — | 1,7 | — | — | — | 24,3 | — | — | — | 66 | 100 | 107 | |
| 17 | Pobądzie | 13 | — | 4 | — | — | — | 13 | — | — | — | 65 | 100 | 760 | |
| 18 | Szurpiły | 7,5 | — | 3,9 | — | — | — | 9,4 | — | 32,5 | — | 46,7 | 100 | 1 018 | |
| 19 | Kamedul | 9;1 | — | 7 | — | — | — | 22,6 | — | — | — | 62,2 | 100 | 340 | |
| 20 | Przechodne | 18,7 | — | 3,9 | — | — | — | 28,7 | — | — | — | 48,7 | 100 | 336 | |
| 21 | Bez nazwy | 8,8 | — | — | — | — | — | 10,4 | — | — | — | 80,8 | 100 | 201 | |
| 22 | Krejwelek | 12,7 | — | 3,4 | — | — | — | 13,5 | — | — | — | 70,4 | 100 | 118 | |
| 23 | Kopane | 26,1 | — | 7 | — | — | — | 17 | — | — | — | 54 | 100 | 168 | |
| 24 | Mania | 66,7 | — | 33,3 | — | — | — | — | — | — | — | — | 100 | 24 | |
| 25 | Bolcie | 12 | — | — | — | — | — | 21 | — | — | — | 67 | 100 | 70 | |
| 26 | Wiżajny | 10,4 | 8,2 | — | — | — | — | 6 | — | — | — | 75 | 100 | 3 338 | |
| 27 | Czarne | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 28 | Osinki | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 29 | Skazdub | 19,7 | — | — | — | — | — | 39,5 | — | — | — | 40,8 | 100 | 71 | |
| 30 | Staw „Arkadja" | 98 | — | — | — | — | — | 2 | — | — | — | — | — | 44 | |
| 31 | Białe Filipowo | 6,2 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 93,8 | 100 | 179 | |
| 32 | Jegliniec | 100 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5 | |
| 33 | Białe przy Wigrach | 30,5 | — | — | — | — | — | 39 | — | — | — | 30,5 | 100 | 108 | |
| 34 | Łaumicze | 2 | — | — | — | — | — | 26 | — | — | — | 52 | 100 | 13,5 | |
| 35 | Czostków | 2 | — | 5 | 79 | — | — | 5 | — | — | — | 9 | 100 | 100,5 | |
| 36 | Kaleśnik | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 37 | Omułówek | 26 | — | — | — | — | — | 24 | — | — | — | 50 | 100 | 343 | |
| 38 | Postaw | 30 | — | 3 | — | — | — | 7 | — | — | — | 60 | 100 | 181 | |
| 39 | Boczne | 16,4 | — | — | — | — | — | 65,9 | — | — | — | 17,7 | 100 | 97 | |
| 40 | Hańcza | 62 | — | — | — | — | — | 25 | — | — | — | 13 | 100 | 84 | |
| 41 | Kupowo | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 42 | Ślepe | 1,8 | — | 2,8 | 16,7 | — | — | 17,7 | — | — | — | 61 | 100 | 102 | |
| | Przeciętny % z 42 jeziorach . . | 8 3 | 3,5 | 0,8 | 0,2 | — | — | 17,1 | — | 31 | 10 | 29,1 | 100 | 46 833 | |

Na jeziorach Nr. 4, 27, 28, 36 i 41 nie łowiono.

## ZESTAWIENIE
### odłowów ryb z poszczególnych jezior powiatu Sejneńskiego w % za czas od 1. I. 1923 do 1. I. 1924 r.

| Nr. porządk. | Nazwa jeziora | Szczupaków | Leszczy | Linów | Karasi | Sielawy | Płoci | Okoni | Stynki | Uklejki | Sumów | Jazgarzy | Jazi | Cierników | Razem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | % | kilogr |
| 1 | Białe . . . | 8 | — | — | — | — | 38 | 8 | — | 36 | — | — | — | 9 | 100 | 223 |
| 2 | Białogóry. . | 9,7 | — | 1 | — | — | 4,5 | 2,5 | 2,3 | — | — | — | — | 77 | 100 | 1653 |
| 3 | Dzimierowo | 14 | — | 4 | — | — | 8 | 36 | — | 26 | — | 12 | — | — | 100 | 135 |
| 4 | Gaładuś . . | 12 | — | — | — | 18 | 20 | 8 | 5 | 30 | — | 7 | — | — | 100 | 5135 |
| 5 | Pomorze . . | 23 | 4 | 1 | — | — | 13 | 22 | — | 15 | — | 3 | 9 | — | 100 | 571 |
| 6 | Bocznel . . | 55 | — | 2 | 19 | — | 4 | 19 | — | — | — | — | — | — | 100 | 46 |
| 7 | Długie . . . | 36 | — | 10 | 15 | — | 10 | 29 | — | — | — | — | — | — | 100 | 47 |
| 8 | Sremidełek . | 28 | — | 39 | — | — | 15 | 28 | — | — | — | — | — | — | 100 | 132 |
| 9 | Sejny . . . | 84 | — | 6 | — | — | 4 | 6 | — | — | — | — | — | — | 100 | 45 |
| 10 | Sumowo . . | 38 | — | — | — | — | 42 | — | — | — | — | — | — | — | 100 | 32 |
| 11 | Zagonice . . | 33,3 | — | — | — | — | — | 66,7 | — | — | — | — | — | — | 100 | 3 |
| | Przeciętny % z 11 jezior. | 14 | 03 | 1,00 | 0,2 | 11 | 17 | 8 | 3 | 23,5 | — | 4 | — | 18 | 100 | 8022 |

## RYBOŁÓSTWO MORSKIE W MARCU 1925 R.

S t a n  r y b o ł ó s t w a. Podobnie, jak w poprzednich miesiącach, połowy w marcu były bardzo małe. Szproty i śledzie łowiono głównie w wodach gdańskich lub w pobliżu tych wód w okolicach Schiewenhorstu. Od połowy miesiąca zjawiły się śledzie w niewielkiej ilości w pobliżu Gdyni. 13-go marca rozpoczęły się połowy mielnicy (młody łosoś), również w bardzo małej ilości. Największą stosunkowo ilość mielnicy złowiono około 20. III. w okolicach Karwi i Chłapowa. Rozpoczęty w marcu połów łososi pławnicami i niewodami dał b. nikłe rezultaty. Pozatem łowiono również w niewielkiej ilości dorsze i flądry na wielkiem morzu oraz węgorze w zatoce Puckiej. Połowy sieji około Chałup były b. nieznaczne; w paru sieciach złowiono sporą ilość płoci.

P r z e m y s ł  r y b a c k i. Wędzarnie na wybrzeżu czynne były zaledwie kilka dni w miesiącu, wobec czego całkowity połów marcowy wywieziono na sprzedaż do Gdańska.

S t r a t y  r y b a c k i e. Straty rybackie w marcu były b. znaczne. Rybacy w Gdyni stracili dwa kutry. Jeden z kutrów fale wyrzuciły na brzeg w okolicach Schiewenhorstu; zdołano uratować tylko motor. gdyż w ciągu nocy kuter zasypany został prawie całkowicie piaskiem. Drugi kuter, przybijając do przystani w Gdyni, uderzył z taką siłą

o pomost, że zatonął w ciągu kilku minut; kuter ten wydobyli nurkowie marynarki wojennej. Pozatem zniszczone zostały 3 sieci śledziowe wartości 240 zł. Ogółem straty w marcu wynoszą około 5.000 zł.

Działalność kredytowa. W marcu wydano rybakom morskim 14 pożyczek w gotówce 3.171,97 z., w materjałach 869,03 zł.

Osadnictwo. Morski Urząd Rybacki w Wejherowie czyni starania celem szybkiego przeprowadzenia osadnictwa na Helu, gdyż po usunięciu optantów Niemców, brak rybaków na Helu może wywołać zmniejszenie połowów.

| Połowy: Ilość rybaków | Ilość łodzi z silnikiem | Ilość łodzi bez silnika | Łosoś | Węgorz | Flądra | Śledzie | Szproty | Inne gatunki ryb | Ogólna ilość złowionych ryb w kg | Ogólna wartość w złotych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Ilość złowionych ryb w kg | | | | | | | |
| 943 | 78 | 220 | 245 | 2435 | 2930 | 46950 | 253500 | 9,820 | 315,880 | |
| | | | Cena w złotych za kg | | | | | | | |
| | | | 5,00 | 1,90 | 0,70 | 0,60 | 0,15 | 1,30 | | 86,748 |

**Czynsz dzierżawny za jeziora państwowe w Poznańskiem.** W tej tak żywo obchodzącej wielu rybaków sprawie, interwenjowaliśmy kilkakrotnie ustnie i pisemnie w Województwie Poznańskiem i Ministerstwie Rolnictwa. Nawiązujac do komunikatu w Nr. 7 „Rybaka Polskiego" str. 105/106, donosimy w dalszym ciągu, że — ponieważ ściąganie czynszów dzierżawnych odroczyło Województwo na naszą prośbę do 1 czerwca ze względu na oczekiwane dyspozycje z Warszawy — że odnieśliśmy się do Ministerstwa Rolnictwa telegraficznie z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy, możliwie drogą telefoniczną, jednakże w chwili oddawania do druku tego numeru, mimo upływu blisko dwóch tygodni, dyspozycje nie nadeszły. Wobec tego prezes Tow. wyjeżdża bezzwłocznie do Warszawy, aby interwenjować na miejscu osobiście, a dzierżawcom nie możemy udzielić innej rady, jak, aby — jeżeli będą zmuszeni do zapłacenia wygórowanej raty — wpłacali ją z zastrzeżeniem, że nie uznają słuszności obliczenia i że dane kwoty wpłacają à conto należności. Ze swej strony poczynimy wszelkie dalsze kroki, aby sprawa została wreszcie rozwikłaną i nie wątpimy, że to nastąpi, gdyż ze strony Województwa mamy dowody życzliwego i wyrozumiałego

traktowania sprawy a zapewne i Ministerstwo Rolnictwa przychyli się do tego stanowiska, zaś rybacy muszą się uzbroić w cierpliwość dopóki sprawa nie przejdzie, niestety dość długiej, drogi urzędowej. Wydział Towarzystwa.

## KRONIKA

**Olbrzymi sum i sandacz.** Rybak p. Teofil Dubkiewicz w Jabłonowem złowił w jeziorze „Ławica" w maju b. r. suma długości 180 cm, wagi 42 kg. Przywieziony po tygodniu do Poznania, ważył już tylko 32 kg, gdyż oddał w międzyczasie część zjedzonych ryb, resztę strawił i trochę stracił na wadze wskutek schudnięcia. W każdym razie ta duża różnica w wadze — gdyż na schudnięcie niewiele mogło odpaść, liczymy najwyżej 2 kg — wiele mówi, jakim szkodnikiem jest sum wogóle a szczególnie tak duże okazy! Głowa olbrzyma (wagi 9 kg) została zakupiona przez Zakład rybactwa i łowiectwa Uniwersytetu i zachowana w zbiorach.

Otrzymaliśmy również wiadomość, że na Warcie złowiono ogromnego sandacza, wagi 17½ kg, długości wzwyż 100 cm, którego miano również przywieźć do Poznania. Ponieważ to jednak nie nastąpiło i zapewne już nie nastąpi, przeto notujemy ten wypadek, choć ogólnikowo, ponieważ tak wysoka waga jest górną granicą notowaną w światowej literaturze dla sandacza. Miejscowi rybacy twierdzą też, że około 100 lat już taki sandacz nie był złowiony w tutejszych wodach. Wypada żałować, że tak rzadki okaz nie mógł być naukowo zbadanym i apelujemy do rybaków, aby nie zapominali o moralnym obowiązku zgłaszania takich rzadkich okazów.

**Masowy pojaw omółka.** W jednem z jezior położonych w okolicy Poznania, ukazał się znany, drobny małż, omółek (Dreissensia, Dreikantmuschel) w takich masach, że pojaw jego miał przybrać wprost rozmiary plagi. Wszystkie przedmioty mają być poprostu oblepione tymi małżami — które, jak wiadomo, przytwierdzają się do rozmaitych przedmiotów podwodnych zapomocą nitek, t. zw. bisioru — nie wyłączając nawet istot żywych, jak np. raków, na których skorupach też licznie się sadowią. Małż ten znany jest dotąd jako pożyteczny dla rybactwa, stanowi bowiem pokarm dla ryb w stanie dorosłym a pozatem larwa jego, występująca w planktonie, bywa jadaną przez drobne rybki i masowy pojaw jego, graniczący ze szkodliwością (?) byłby wypadkiem godnym zanotowania i byłoby wskazanem, aby właściciel rybołóstwa na tym jeziorze, zwrócił się do fachowców o naukowe zbadanie tego wypadku.

**Bursa gimnazjalna we Wrześni** powstaje w 25-lecie aktu historycznego, strajku i katowania dzieci polskich. Projektowany budynek ma być pomnikiem zwycięskiej sprawiedliwości dziejowej i bohaterskiej walki Narodu o swoją mowę ojczystą. Zarząd Tow. Bursy apeluje za naszem pośrednictwem o składanie choćby drobnych datków na konto P. K. O. Nr. 200.515. Nie wątpimy, że tak szlachetny cel znajdzie żywy oddźwięk u naszych WSzan. Czytelników i pospieszą ze składkami. — Redakcja.



**W wylęgarni ryb w MYLOFIE** w pow. chojnickim wolna jest posada **kierownika**

Wymagania: 1) obywatelstwo polskie, 2) znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, 3) teoretyczna i praktyczna znajomość prowadzenia wylęgarni i transp. ikry, wylęgu i narybku, 4) Znajomość gospodarstwa stawowego.

Posada jest kontraktowa z płacą w/g XII. st. sł. Reflektanci odpowiadający powyższym wymogom zechcą nadesłać podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu pod adresem „Wojewoda Pomorski referat rybacki w Toruniu.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.